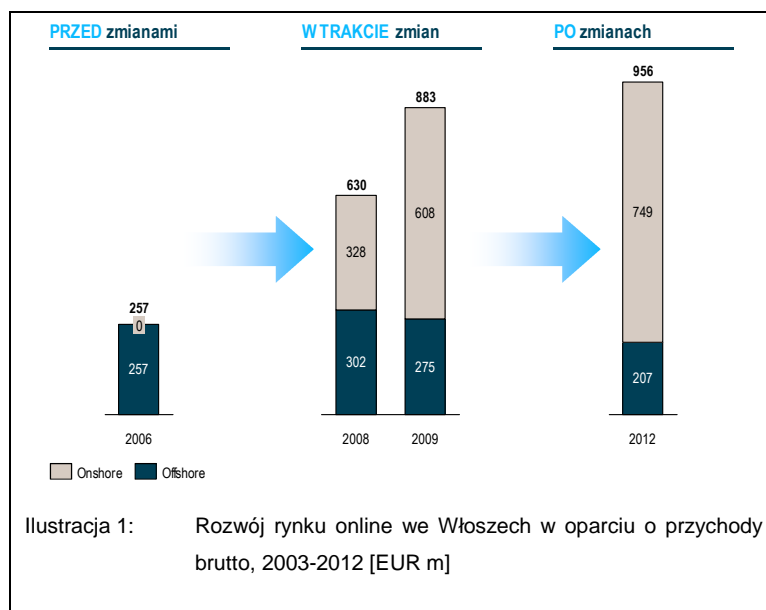


Warszawa, 18 marca 2014

Jak zyskać dodatkowe wpływy dla polskiego budżetu bez podnoszenia podatków?

Według Banku Światowego nawet 400 miliardów złotych¹ rocznie wynoszą obroty „szarej strefy” w Polsce. Co ciekawe, polski budżet na 2014 rok przewiduje wydatki na poziomie niemal 325 mld złotych, natomiast wpływy zaplanowano na 277 mld zł² – prosty rachunek matematyczny wskazuje, że deficyt sięgnie więc blisko 48 mld złotych. To zestawienie wskaźników pokazuje, że ograniczenie „szarej strefy” jest najlepszym rozwiązaniem fiskalnej bolączki. Wystarczy przestrzegać obecnie obowiązujących przepisów dotyczących zakładów sportowych online – gdzie 91% rynku o wartości ok. 5 mld zł kontrolują nielegalni operatorzy – by do kasy państwa wpłynęło nawet 1,7 mld złotych więcej w latach 2014-2020.

Problem działalności „szarej strefy” w branży zakładów wzajemnych w internecie nie dotyczy jedynie Polski. Od lat zmagają się z nim także Włochy. Co istotne, po wdrożeniu kluczowych zmian w ustawodawstwie regulującym rynek gier losowych online w 2007 roku, sytuacja zaczęła się zmieniać na korzyść państwa. Wprowadzenie licencji na zakłady wzajemne i blokowanie witryn nielegalnych operatorów przyniosło wymierne rezultaty. Co więcej, podatki z tytułu gier losowych online na przestrzeni ostatnich lat wzrosły z 0 do ok. 200 mln EUR w 2011 roku³. Z kolei Polska w wyniku działania nielegalnych podmiotów na internetowym rynku zakładów sportowych rokrocznie traci miliony złotych. Tymczasem na przestrzeganiu zapisów aktualnej ustawy, tylko w latach 2014-2020, państwo mogłoby zyskać szacunkowo do 1,7 mld złotych⁴.



„W ostatnich latach wiele krajów unijnych przeprowadziło zmiany w regulacjach prawnych dotyczących internetowych zakładów wzajemnych. Inne państwa są w trakcie przeglądu i korekty istniejących przepisów w tym obszarze. Włochy wprowadzały zmiany stopniowo – począwszy od 2006 roku – a zaproponowane przez państwo rozwiązania okazały się pozytywnie wpływać na włoską gospodarkę i mogą stać się przykładem dla innych państw. Włoski budżet przed wprowadzeniem zmian w ustawodawstwie regulującym rynek gier losowych online nie

¹ Friedrich Schneider, Ph.D., Johannes Kepler Universität Linz, AT Kearney, VISA Europe – The Shadow Economy in Europe, 2013, źródło: http://www.visaeurope.com/en/about_us/idoc.ashx?docid=6c1cf1fd-0b40-4d36-a594-997f05284281&version=-1

² Założenia projektu budżetu państwa na rok 2014, źródło:

http://www.mf.gov.pl/documents/764034/4494008/20130612_z%C5%82ozenia_do_ust_budz_2014.pdf

³ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 39

⁴ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 3

odnotowywał żadnych wpływów do kasy państwa z tego tytułu. W 2011 roku – 4 lata po nowelizacji prawa – państwowy budżet został zasilony kwotą aż 200 mln euro z tytułu podatków od przychodów z gier internetowych⁵” – mówi Agnieszka Durlik-Khoury ekspert KIG.

Włoski przepis na sukces – marchewka i kij

W 2006 roku – po wprowadzeniu licencji na prowadzenie zakładów wzajemnych online – włoscy ustawodawcy stanęli przed ważnym pytaniem: jak przekonać nielegalnych operatorów aby zalegalizowali swoją działalność lub opuścili rynek? Udało im się znaleźć efektywne rozwiązanie, a fakt, że większość międzynarodowych graczy zdecydowała się wejść na rynek, potwierdza skuteczność wprowadzonych zmian. W celu zachęcenia „szarej strefy” do legalizacji działalności, postanowili obniżyć poziom podatków i zezwolić na działalność reklamową legalnie działających podmiotów (tzw. onshore). Z kolei operatorom nieposiadającym licencji na organizowanie zakładów wzajemnych online (tzw. offshore), którzy nie zdecydowali się na legalizację działalności, odcina się możliwość działania na włoskim rynku przez blokowanie adresów IP.

„Metoda ta okazała się skuteczna, a pod koniec 2012 roku już ponad cztery tysiące witryn znalazło się na czarnej liście. Co ciekawe, jeśli porównamy tę listę z zestawieniem najbardziej popularnych stron internetowych oferujących usługi w języku polskim, można zauważyć, że podmioty te są zbieżne. Niemalże wszystkie portale umożliwiające obstawianie zakładów sportowych w języku polskim są zablokowane przez włoskie władze, wśród nich są m.in.: bwin, bet-at-home, bet365, William Hill, 888-sport, Unibet i inne” – ocenia Konrad Łabudek, prawnik firmy Fortuna online zakłady bukmacherskie.

Rezultat

Dane wskazują, że po wprowadzeniu pierwszych licencji na zakłady wzajemne online i blokowaniu adresów IP w 2007 roku, „szara strefa” na włoskim rynku internetowych zakładów sportowych uległa zdecydowanemu zmniejszeniu. Już rok po wprowadzeniu nowych regulacji legalne podmioty zagospodarowały 47% całego rynku w porównaniu do 0% udziału w 2006 roku. W roku 2008 osiągnął stopień absorpcji równy 88% (rozumiany jako stosunek legalnych do nielegalnych operatorów), a w kolejnym roku przekroczył 90%⁶. To z kolei spowodowało znaczący wzrost przychodów z podatków wpływających do budżetu z tytułu gier losowych online. Tymczasem w Polsce aż 91% udziałów w internetowym rynku zakładów wzajemnych posiadają nielegalni operatorzy⁷, a firmy offshore, które rocznie na organizowaniu zakładów wzajemnych w Polsce zarabiają na czysto ponad 335 milionów złotych, które pozostają nieopodatkowane.

„Przykład Włoch pokazuje co państwo może zrobić, aby w skuteczny sposób zapewnić sobie należne wpływy z podatków od firm należących do hazardowej „szarej strefy” w internecie i znacząco zmniejszyć jej udział w rynku. Należy mocno podkreślić, że prawo w tym obszarze w Polsce jest już ustanowione, a jedyne co należy zrobić – to je przestrzegać!” – dodaje Konrad Łabudek.

Rozwiązaniem problemu może być np. zablokowanie dostępu do stron WWW nielegalnych operatorów z komputerów na terytorium Polski. Te podmioty – nie chcąc tracić zysków na tak dużym rynku – z dużym prawdopodobieństwem zarejestrowałyby działalność w kraju i tym samym opłaciłyby podatki. Zastosowanie podobnych mechanizmów w Polsce nie wymaga nowelizacji ustawy a z pewnością pozwoli ograniczyć dzieciom dostęp do nielegalnych stron z hazardem oraz w ciągu 5 lat zwiększyć wpływy do budżetu z tytułu podatków od zakładów sportowych o wspomniane we wstępie 1,7 mld złotych⁸. Taki zastrzyk gotówki na pewno przydałby się Polsce, w której wysokość szacowanej dziury budżetowej wynosi 48 mld złotych⁹.

⁵ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 39

⁶ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 41

⁷ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 19

⁸ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 3

⁹ Założenia projektu budżetu państwa na rok 2014, źródło:

http://www.mf.gov.pl/documents/764034/4494008/20130612_z%C5%82ozenia_do_ust_budz_2014.pdf